



Sygn. akt II CSK 707/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Marian Kocon

Protokolant Agnieszka Łuniewska

w sprawie z powództwa Stowarzyszenia Autorów "Z." w W.
przeciwko "E." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
o zobowiązanie do udzielenia informacji,
po rozpoznaniu na rozprawie
w Izbie Cywilnej w dniu 27 listopada 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 9 listopada 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu
Okręgowego w S. z dnia 26 kwietnia 2017 r., sygn. akt I C (...), w
zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach I (pierwszym), II
(drugim), III (trzecim) oraz V (piątym) i w tej części przekazuje
sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania
oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w S. zobowiązał pozwaną E. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (dalej: „E.”) do udzielenia i przesłania powodowi Stowarzyszeniu Autorów Z. w W. (dalej: „Z.”) w terminie czternastu dni od uprawomocnienia się wyroku pisemnej informacji w zakresie wpływów netto pozwanej (bez podatku Vat) uzyskanych od abonentów, w związku ze świadczeniem usług reemisji, które to wpływy nie obejmują naliczonych i pobranych jednorazowych opłat przyłączeniowych i manipulacyjnych, w okresie od 1 maja 2014 r. do wydania wyroku, w rozbiciu na poszczególne miesiące oraz udostępnienia powodowi w celu wykonania kserokopii dokumentacji finansowo – księgowej potwierdzającej wpływy netto pozwanej (bez podatku Vat) uzyskane od abonentów w związku ze świadczeniem usług reemisji bez naliczonych i pobranych jednorazowych opłat przyłączeniowych i manipulacyjnych w poszczególnych miesiącach w okresie od dnia 1 maja 2014 r. do dnia wydania wyroku, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 6 listopada 2015 r. strony zawarły umowę licencyjną na czas nieoznaczony, z mocą obowiązującą od 1 maja 2014 r., na podstawie której pozwana uzyskała niewyłączną licencję na reemitowanie utworów z repertuaru Z. w sieci kablowej. Tytułem wynagrodzenia E. począwszy od 1 maja 2014 r. zobowiązała się uiszczać kwotę odpowiadającą 1,1% wpływów netto uzyskanych od abonentów w związku ze świadczeniem usług reemisji, bez naliczonych i pobranych jednorazowych opłat przyłączeniowych i manipulacyjnych (§ 4 ust. 1 umowy). Miała również obowiązek przekazywać powodowi w ciągu dziesięciu dni po upływie każdego miesiąca rozliczenia należności wraz z wykazem reemitowanych w danym miesiącu obrazów radiowych i telewizyjnych. Z. został upoważniony do kontroli prawidłowości tych rozliczeń, w tym do przeglądania w siedzibie pozwanej stosownych dokumentów stanowiących podstawę ich sporządzenia. Uzyskane przez powoda w ten sposób informacje miały stanowić tajemnicę przedsiębiorstwa w rozumieniu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

W wykonaniu umowy E. przysyłała powodowi miesięczne rozliczenia wpływów netto uzyskanych od abonentów, jednak strony pozostawały w sporze co do prawidłowości wykonania tego obowiązku. Powód stał na stanowisku, że

zgodnie z § 4 ust. 1 umowy podstawę odpłatności mają stanowić wpływy netto, a nie osiągnięty zysk. W konsekwencji jego zdaniem od wpływów netto należało odliczyć tylko jednorazowe opłaty przyłączeniowe i manipulacyjne, a nie koszty utrzymania infrastruktury i pozostałe koszty ogólne.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie informacyjne powoda zasługuje na częściowe uwzględnienie na podstawie art. 105 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1191 – dalej: „p.a.” lub „prawo autorskie”), podmiot prowadzący działalność na określonych polach eksploatacji ma bowiem obowiązek udzielenia wszelkich informacji oraz udostępniania wszystkich dokumentów pozwalających organizacji zbiorowego zarządzania na prawidłowe określenie wysokości przysługujących jej wynagrodzeń i opłat. W ocenie Sądu spór między stronami odnośnie do sposobu rozumienia użytego w umowie terminu „opłata manipulacyjna” nie stoi temu na przeszkodzie, skoro podstawą powództwa jest zobligowanie pozwanej do wykonania obowiązku ustawowego. Nie podzielił stanowiska pozwanej, że przekazywała niezbędne do wyliczenia należności dane (współczynnik o jakie są pomniejszane przychody od abonentów telewizji kablowej) co ma pozwalać na ustalenie ogólnej kwoty przychodów, skoro żądania powoda są dalej idące, a samodzielne, szacunkowe obliczenie należności mogłoby zostać zakwestionowane. Za chybiony uznał także argument, że żądanie powoda jest niemożliwe do spełnienia, skoro nie precyzuje dokumentów o których udostępnienie wnosi, a ograniczenie się do ogólnego sformułowania „dokumentacja finansowo – księgowa” jest niewystarczające. Zdaniem Sądu Okręgowego art. 105 ust. 2 p.a. nie wymaga dokładnego i jednoznacznego określenia dokumentów objętych żądaniem. Wskazał, że przepis ten nakłada obowiązek udostępnienia dokumentów, jeżeli więc pozwana ma wątpliwości w tym zakresie powinna udostępnić wszystkie dokumenty finansowo – księgowe pozwalające wyliczyć powodowi wysokość należnego, jego zdaniem wynagrodzenia. Podkreślił Sąd, że jego zadaniem w ramach rozpoznania roszczenia informacyjnego nie jest rozważanie, co należy rozumieć pod pojęciem wpływów netto zgodnie z § 4 ust. 1 umowy. Kwestia ta może być rozstrzygana dopiero w sprawie o zapłatę, a roszczenie informacyjne służy weryfikacji przez powoda w oparciu o analizę dokumentów źródłowych, czy istnieją podstawy do

wystąpienia z powództwem. Powództwo zostało oddalone jedynie w zakresie, w jakim dotyczyło zobligowania pozwanej do sporządzenia kserokopii dokumentacji. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że art. 105 ust. 2 p.a. nakłada na pozwaną wyłącznie obowiązek udostępnienia dokumentacji i jako taki nie może podlegać wykładni rozszerzającej.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie miał znaczenia dla wyniku postępowania przeprowadzony w grudniu 2016r. podział pozwanej spółki dokonany na podstawie art. 529 § 1 pkt 4 k.s.h. i przeniesienie części majątku na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością E. K. w S. (dalej: „E. K.”), skoro nastąpiło to już po doręczeniu pozwanej pozwu (art. 192 pkt 3 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny w (...) orzekając na skutek apelacji pozwanej, wyrokiem z dnia 9 listopada 2017 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo w całości.

Podzielając ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, nie podzielił jego oceny, że powodowi w okolicznościach sprawy przysługuje roszczenie informacyjne na podstawie art. 105 ust. 2 p.a. Stanął na stanowisku, że powód nie wykazał zasadności tego roszczenia z punktu widzenia jego celowości i niezbędności, w kontekście stosunku prawnego łączącego strony. Skoro pozwana przekazywała dobrowolnie informacje, które w ocenie powoda były niewystarczające, to Z. powinien w ramach roszczenia informacyjnego ściśle określić informacje i dokumenty, których udostępnienia żąda. Ocenę tę wzmacnia okoliczność, że informacje i dokumenty mogą stanowić tajemnicę przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 11 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1010) lub stanowić dane osobowe, które nie podlegają udostępnieniu osobom trzecim. Stanął również na stanowisku, że z samego faktu, iż ustawodawca w art. 105 ust. 2 p.a nie określił w sposób precyzyjny, jakich dokładnie dokumentów i informacji może domagać się uprawniony nie oznacza, że wystarczające jest sformułowanie pozwu w sposób ogólny, musi być ono bowiem na tyle zindywidualizowane, by mogło podlegać wykonaniu w drodze przymusu państwowego. Nie można bowiem przenosić do fazy postępowania egzekucyjnego fazy postępowania rozpoznawczego.

Uwzględnione żądanie musi być na tyle dokładnie określone, by była możliwość oceny przez sąd właściwy dla wykonania nałożonego obowiązku (art. 1050 k.p.c.), czy został on zrealizowany. Przemawia za tym również fakt, że strony odmiennie rozumieją pojęcie „opłat manipulacyjnych” oraz „dokumentacji finansowo – księgowej”, a powód ograniczył się formułując roszczenie do przytoczenia § 4 umowy licencyjnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego powoduje to wątpliwość, w jaki sposób powinny być wyliczane należności jakie pozwana powinna przekazywać na rzecz powódki i jakie dokumenty powinny zostać udostępnione. Sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że nie stoi to na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia informacyjnego w zgłoszonym kształcie. W takiej sytuacji powód nie ma wprawdzie obowiązku podania indywidualnych oznaczeń dokumentów o których udostępnienie wnosi, ale konieczne było wskazanie, jakie konkretnie dokumenty spośród szeroko zakreślonej grupy dokumentów księgowo – finansowych pozwana powinna udostępnić. Odmienne sprecyzowanie zakresu uwzględnionego żądania przez Sąd, wykluczył z uwagi na treść art. 321 k.p.c.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 192 pkt 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że następstwo materialnoprawne do którego doszło w wyniku podziału przez wydzielenie (art. 529 § 1 pkt 4 k.s.h.) samoistnie nie skutkuje następstwem procesowym spółki przejmującej w miejsce spółki dzielonej i pozostaje bez wpływu na tok postępowania. E. K. mogła wstąpić do toczącego się procesu za zgodą obu stron, jednak do podjęcia takich czynności nie doszło. Podkreślił, że powód mimo wskazania na podział pozwanej spółki przez wydzielenie z niej kolejnego podmiotu nie wskazał innego pozwanego w sprawie. Pozwana nie wykazała natomiast, aby wydzielona spółka wstąpiła w obowiązki pozwanego wynikające z umowy stron.

W skardze kasacyjnej powód zarzucając naruszenie art. 105 ust. 2 p.a. zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wnosząc o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji, ewentualnie uchylenie oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana E. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie, w której wniesiono skargę w pierwszej kolejności rozstrzygnąć należało kwestię dotyczącą następstwa procesowego *ex lege* po stronie pozwanej, związaną z ujawnieniem już w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji (k. 131), że z dniem 1 grudnia 2016 r. doszło do podziału spółki E. w trybie art. 529 § 1 pkt 4 k.s.h., przez przeniesienie części majątku spółki dzielonej w postaci zorganizowanych części przedsiębiorstwa (art. 55¹ k.c.), zgodnie z planem podziału sporządzonym 30 czerwca 2016 r. na spółki: E. K., prowadzącą działalność związaną ze świadczeniem usług telekomunikacyjnych drogą kablową, oraz E. N. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (dalej: „E. N.”), zajmującej się posiadanymi przez spółkę E. nieruchomościami. Po podziale, przy spółce dzielonej pozostał Zakład Radio prowadzący działalność związaną ze świadczeniem usług telekomunikacyjnych drogą radiową. W planie podziału stwierdzono, że w spółce dzielonej pozostaje dokumentacja (także archiwalna), zarówno w postaci papierowej jak i elektronicznej dotycząca całej działalności prowadzonej przez spółkę dzieloną w zakładzie Radio, a do spółek przejmujących przejdzie kompletna dokumentacja (także archiwalna) dotycząca całej działalności prowadzonej przez spółkę dzieloną w Zakładach K. i N. W ramach dokumentacji księgowo – rachunkowej w spółce dzielonej pozostały dokumenty źródłowe, stanowiące podstawę zapisów w księgach handlowych spółki dzielonej. Na żądanie Sądu Najwyższego spółki E. i E. K. potwierdziły, że zgodnie z planem podziału E. K. wstąpiła w prawa i obowiązki spółki dzielonej w zakresie umowy licencyjnej. Jednocześnie wskazały, że dokumentacja finansowo – księgowa potwierdzająca wpływy w związku z usługą reemisji za okres od 1 maja 2014 r. do 30 listopada 2016 r. znajduje się w spółce E., a od 1 grudnia 2016 r. znajduje się w spółce E. K. (k. 308 – 309). Informacje te nie są w pełni spójne z planem podziału (pkt 2.3., pkt 6.2., pkt 9), co wymaga wyjaśnienia w toku ponownego rozpoznania sprawy.

Sądy obu instancji orzekały jedynie w stosunku do spółki E. stając na stanowisku, że art. 531 k.s.h. reguluje tylko sukcesję materialnoprawną, a sukcesja procesowa spółki przejmującej w miejsce spółki dzielonej, jako rezultat sukcesji materialnoprawnej wchodzi w rachubę na warunkach określonych w art. 192 pkt 3 k.p.c., co zdaniem Sądów *meriti* oznacza, że wyrok wydany w stosunku do spółki E. będzie korzystał z rozszerzonej skuteczności w stosunku do spółki E. K., mimo że

spółka ta nie będzie brała udziału w postępowaniu. Problem następstwa procesowego spółki wydzielonej po spółce dzielonej był przedmiotem rozbieżnych wypowiedzi orzecznictwa. Wyrażany był pogląd, że art. 531 § 1 k.s.h. reguluje tylko sukcesję materialnoprawną, a sukcesja procesowa podlega ocenie na podstawie art. 192 pkt 3 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2016 r., V CSK 344/15, OSN – ZD 2017 r., nr A, poz. 12 i z dnia 28 kwietnia 2016 r., V CSK 524/15, OSN – ZD 2017, nr A, poz. 17 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2009 r., I CZ 7/09, nie publ.). Prezentowane było także stanowisko przeciwnie przyjmujące, że w przypadku podziału przez wydzielenie następcą prawny wstępuje do toczącego się postępowania bez konieczności zastosowania art. 192 pkt 3 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014 r., III CSK 181/13, nie publ. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2012 r., II CSK 356/11, OSNC 2012, nr 12, poz. 143). Rozbieżności te zostały rozstrzygnięte uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 85/16 (OSNC 2017, nr 9, poz. 97), w której wyrażono zasługujący na podzielenie pogląd, że spółka kapitałowa, która w toku procesu nabyła w wyniku podziału przez wydzielenie (art. 529 § 1 pkt 4 k.s.h.) część majątku spółki dzielonej, wstępuje do procesu o prawo objęte wydzielonym majątkiem w miejsce spółki dzielonej bez potrzeby uzyskiwania zgody przeciwnika procesowego; art. 192 pkt 3 k.p.c. nie ma w tym wypadku zastosowania. Nie ma bowiem podstaw do odmiennego traktowania pod względem następstwa procesowego przypadków, w których spółka dzielona przestaje istnieć od przypadków w których nie traci bytu prawnego.

Stanowisko to znalazło także potwierdzenie we wprowadzeniu od dnia 1 marca 2019r. do kodeksu spółek handlowych art. 531 § 2¹ k.s.h. (Dz. U. z 2018 r., poz. 2244), zgodnie z którym spółka, która w toku postępowania o prawo objęte wydzielonym majątkiem, nabyła w wyniku podziału przez wydzielenie część majątku spółki dzielonej, wstępuje do postępowania o to prawo w miejsce spółki dzielonej bez potrzeby uzyskiwania zgody strony przeciwnej. Na ogół nowo ustanowiony przepis wyraża normę dotychczas nieobowiązującą, zdarza się jednak – jak ma to miejsce w rozpoznawanym przypadku – że zawiera normę już obowiązującą, powtórzoną w celu usunięcia powstających wcześniej - w świetle dotychczasowych regulacji - wątpliwości co do jej obowiązywania; taki przepis

stanowi niejako autentyczną wykładnię dotychczasowej, budzącej wątpliwości regulacji, na rzecz stanowiska opowiadającego się za rozwiązaniem zawartym w nowym przepisie. W odniesieniu do takich przepisów nowelizujących przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, że działają one nie tylko na przyszłość, ale także wstecz. Mimo - co do zasady - zakazu retroakcji (art. 3 k.c.), uznaje się moc wsteczną tego rodzaju przepisów, ponieważ ogranicza się ona do przesądzenia obowiązywania normy mającej już uzasadnienie we wcześniejszej regulacji; inaczej rzecz ujmując, ogranicza się ona do wyeliminowania istniejącej w tym względzie kontrowersji na rzecz rozwiązania mającego, według przyjętych metod wykładni, podstawę w istniejącej już uprzednio regulacji ustawowej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2007 r., V CSK 141/07, OSNC 2008, nr 11, poz. 131, z dnia 4 marca 2008 r., IV CSK 496/07, nie publ., z dnia 9 września 2009 r., V CSK 35/09, nie publ., i z dnia 6 kwietnia 2017 r., III CSK 174/16, nie publ.).

Pozew wytoczony przed podziałem spółki E. dotyczył zobowiązania pozwanej do udzielenia informacji i udostępnienia dokumentów za okres od 1 maja 2014 r. do daty wydania wyroku, co miało miejsce 26 kwietnia 2017 r. (k. 2 – 6). Wbrew stanowisku Sądów obu instancji w postępowaniu powinna zatem obok spółki E. uczestniczyć jako pozwana również spółka E. K., jako następca materialnoprawny i procesowy *ex lege*, w zakresie części dochodzonego roszczenia, w przeciwnym wypadku rozstrzygnięcie wobec niej nie korzystałoby bowiem z rozszerzonej skuteczności. Zgodnie z planem podziału następcą prawnym spółki E., w zakresie umowy licencyjnej łączącej strony jest w części E. K., nie wyczerpuje to jednak w pełni roszczenia informacyjnego zgłoszonego przez powoda. Umowa licencyjna obejmowała także programy radiowe (§ 1), a przy spółce dzielonej zgodnie z planem podziału pozostał Zakład R. prowadzący działalność związaną ze świadczeniem usług telekomunikacyjnych drogą radiową. Ponadto, nie budzi wątpliwości, że możliwość udzielenia informacji i udostępnienia dokumentów ma jedynie ten podmiot, który znajduje się w ich posiadaniu. Skoro dokumentacja finansowo – księgowa potwierdzająca wpływy w związku ze świadczeniem usług reemisji za okres od 1 maja 2014 r. do 30 listopada 2016 r. znajduje się w spółce E., a od 1 grudnia 2016r. w spółce E. K. (Sąd Okręgowy

wydał wyrok 26 kwietnia 2017 r.) to już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym powinna obok spółki E. występować w charakterze pozwanego spółka E. K.

Wyjście przez Sądy obu instancji z odmiennego założenia skutkuje koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji w zaskarżonym w apelacji zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, celem zapewnienia pozwanemu E. K. możliwości obrony swoich praw w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym, a powodowi prowadzenia postępowania w stosunku do podmiotów posiadających pełną legitymację materialnoprawną i procesową w zakresie zgłoszonego przez niego żądania, w związku z następstwem procesowym *ex lege*, które miało miejsce w toku sporu.

Roszczenie informacyjne uregulowane w art. 105 ust. 2 p.a. (aktualnie art. 48 ustawy z dnia 15 czerwca 2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi – Dz. U. z 2018 r., poz. 1293), jest podstawowym instrumentem pozwalającym organizacjom zbiorowego zarządzania – w sytuacji sporu z użytkownikiem – realizację ich zadań, zwłaszcza w zakresie poboru wynagrodzeń i opłat. W orzecznictwie Sądu Najwyższego stwierdzono między innymi, że stanowi ono uprawnienie pomocnicze, które służy realizacji uprawnienia zasadniczego i ma gwarantować efektywną ochronę praw ustawowo zagwarantowanych. Wskazano, że w art. 105 ust. 2 p.a. położono nacisk na niezbędność, czyli potrzebę identyfikowaną celem, a nie na powinność wykazania zobowiązania pozwanego. Przyjęto, że informacje niezbędne to takie, które są konieczne dla ustalenia, czy doszło do wkroczenia w sferę objętą zarządem, a jeżeli tak, to jakie utwory lub wykonania artystyczne są wykorzystywane i w jakim zakresie, oraz, czy są podstawy do wystąpienia do sądu. Powód nie ma natomiast obowiązku antycypacyjnego wykazania istnienia zobowiązania pozwanego, gdyż jest to materia ewentualnego przyszłego postępowania o zasądzenie. Dopiero na podstawie uzyskanych informacji możliwe będzie stwierdzenie, czy jakiegokolwiek zobowiązanie, będące źródłem obowiązku pozwanego powstało, a jeżeli tak, czy już wygasło ze skutkiem zaspokojenia w całości lub w części, np. na skutek dobrowolnego świadczenia, czy też istnieje nadal (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2009 r., III CZP 57/09, OSNC 2010 r., nr 4,

poz. 49 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2013 r., I CSK 617/12, OSNC – ZD, nr D, poz. 62 i z dnia 9 listopada 2017 r., I CSK 51/17, nie publ.).

Sąd Apelacyjny trafnie określił istotę roszczenia informacyjnego i prawidłowo przyjął, że może być ono kierowane także do podmiotów objętych stosunkiem umownym, o ile ma to służyć realizacji celu roszczenia, w tym ustalenia wysokości należnego wynagrodzenia. Naruszył jednak art. 105 ust. 2 p.a. błędnie przyjmując, że w okolicznościach sprawy skarżący nie wykazał niezbędności i celowości pozyskania informacji oraz dokumentów do określenia wysokości roszczeń, których zamierza dochodzić.

Roszczenie informacyjne może okazać się nieuzasadnione, jeżeli wszystkie niezbędne organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi informacje zostały przekazane, a dokumenty udostępnione. Sytuacja taka nie zaistniała jednak w rozpoznawanej sprawie, w której pozwana udzieliła informacji w zakresie niekompletnym w stosunku do potrzeb powoda. Istota sporu polegała na wystąpieniu z żądaniem podania informacji i udostępnienia dokumentów pozwalających wyliczyć powodowi żądanie zgodnie z prezentowaną przez niego wykładnią umowy licencyjnej. Sąd Apelacyjny pominął, że roszczenie informacyjne aktualizuje się także w sytuacji, gdy uprawniony dysponuje tylko informacjami częściowymi lub ma podstawy do przyjęcia, że przekazane mu informacje nie są kompletne, a nie może ich ustalić samodzielnie bez lojalnego współdziałania podmiotu dokonującego reemisji.

Nie można także zgodzić się z tezą, że spór między stronami co do rozumienia użytego w umowie licencyjnej pojęcia „opłat manipulacyjnych” i sposobu wyliczenia należnego wynagrodzenia stanowi przeszkodę do uwzględnienia żądania w zgłoszonym w pozwie kształcie, z uwzględnieniem możliwości zmodyfikowania zakresu nałożonego na pozwaną obowiązku w ramach uprawnień sądu. Spór między stronami sprowadza się do tego, czy wskazane w § 4 ust. 1 umowy wynagrodzenie autorskie w wysokości 1,1 % wpływów netto (bez podatku Vat) należy obliczać jedynie po potrąceniu naliczonych i pobranych od abonentów opłat przyłączeniowych i manipulacyjnych, jak utrzymywał powód, czy w ramach opłat manipulacyjnych przed obliczeniem należnego wynagrodzenia odliczyć należy także koszty infrastruktury i koszty ogólne, jak twierdziła pozwana, dostosowując

wykonywane dobrowolnie rozliczenia wpływów do prezentowanej przez siebie interpretacji umowy łączącej strony.

Nie budzi wątpliwości, że w ramach żądania informacyjnego pozwana powinna przedstawić informację i udostępnić dokumenty finansowo - księgowe w sposób żądany przez powoda, czyli obrazujące wpływy netto uzyskane od abonentów w związku ze świadczeniem usług reemisji bez naliczonych i pobranych jednorazowych opłat przyłączeniowych i manipulacyjnych w poszczególnych miesiącach (nie odliczając kosztów ogólnych i na utrzymanie infrastruktury). Tymczasem E. przesyłając zgodnie z § 5 umowy rozliczenia należności na rzecz Z. potrącał od wpływów uzyskanych od abonentów także koszty ogólne i na utrzymanie infrastruktury, co kwestionował powód.

Sąd w tego rodzaju postępowaniu nie rozstrzyga sporu między stronami odnośnie do wysokości wynagrodzenia autorskiego za świadczenie usług reemisji uzgodnionego w § 4 ust. 1 umowy licencyjnej. Roszczenie informacyjne ma służyć dopiero weryfikacji w oparciu o informację i dokumenty źródłowe stanowiące podstawę jej sporządzenia, czy istnieje podstawa do wystąpienia z pozwem o zapłatę. Akceptacja stanowiska Sądu Apelacyjnego prowadziłaby do sytuacji, że pozwana przedstawia rozliczenie w oparciu o prezentowaną przez siebie wykładnię umowy licencyjnej, a powód nie ma możliwości uzyskania informacji i dostępu do dokumentów źródłowych pozwalających na zweryfikowanie istnienia podstaw do wyliczenia żądania zapłaty wynagrodzenia autorskiego w uznawanej przez siebie za prawidłową wysokości, bo jego przeciwnik procesowy twierdzi, że w ramach umowy łączącej strony dostarczył już niezbędne informacje. Nie ma wątpliwości, że spór między stronami w zakresie wysokości należnego wynagrodzenia na podstawie umowy licencyjnej rozstrzygnie dopiero sąd w sprawie o zapłatę, o ile takie żądanie zostanie przez powoda zgłoszone. Wówczas dopiero będzie można rozważać czy od wpływów należy odjąć także koszty ponoszone przez stronę pozwaną w związku z prowadzoną działalnością reemisyjną. Do powoda należy bowiem wybór jaki użytek uczyni z pozyskanych w ramach zgłoszonego roszczenia informacji, a podstawa faktyczna i prawna powództwa o zasądzenie będzie podlegała weryfikacji w tym postępowaniu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2016 r., IV CSK 653/15, OSNAP i US 2017, nr 5, poz. 59).

Dostrzeżenia wymaga, że strony w umowie licencyjnej uzgodniły, że Z. w terminie czternastu dni od otrzymania rozliczenia należności oraz wykazu reemitowanych w danym miesiącu programów radiowych i telewizyjnych wystawi fakturę Vat lub zgłosi uwagi do rozliczenia, przy czym wystawienie faktury będzie oznaczało zaakceptowanie otrzymanego rozliczenia z zastrzeżeniem pominięć lub zniekształceń danych zawartych w wykazie reemitowanych programów radiowych i telewizyjnych (§ 5 ust. 1 w zw. z § 5 ust. 4 umowy licencyjnej). Powód uzyskując dobrowolnie przekazane przez pozwaną informacje, które jego zdaniem zawierają niezgodne z umową potracenia, nie może wystawić faktury, oznaczałoby to bowiem akceptację rozliczeń pozwanej. Wystawienie natomiast faktury po realizacji roszczenia informacyjnego na kwoty nieakceptowane przez pozwaną doprowadzi do sporu, który może być rozstrzygnięty w sprawie o zapłatę.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego na tle roszczenia informacyjnego wyrażono pogląd, że co do zasady organizacja zbiorowego zarządzania ma obowiązek dokładnego określenia żądania informacyjnego oraz przytoczenia okoliczności faktycznych umożliwiających pozwanemu identyfikację przedmiotu sporu. Dostrzeżono jednak, że specyfika praw autorskich, złożonych sposobów ich naruszania i charakteru roszczenia informacyjnego może tworzyć sytuacje, w których powód nie będzie w stanie zadośćuczynić tej zasadzie. Przyczyny zaistnienia takiej niemożności, należące do okoliczności konkretnej sprawy, muszą podlegać rozważeniu przez sąd, z zastrzeżeniem, że odmowa udzielenia ochrony na podstawie art. 105 ust. 2 p.a. nie może prowadzić do faktycznego pozbawienia praw autorskich (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CSK 30/11, nie publ.). Nie można zatem zamykać skarżącemu drogi do zgłoszenia roszczenia informacyjnego przez wykonywanie umowy licencyjnej w sposób, który jedynie obowiązany uznaje za prawidłowy.

Nie można również podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego, że roszczenie informacyjne dochodzone pozwem nie zostało dostatecznie skonkretyzowane, skoro przedmiotem żądania jest podanie informacji i udostępnienie dokumentów dotyczących wpływów netto uzyskanych od abonentów w związku ze świadczeniem usług reemisji, które to wpływy nie obejmują naliczonych i pobranych jednorazowych opłat przyłączeniowych i manipulacyjnych w okresie od 1 maja

2014 r. do wydania wyroku, z rozbiciem na poszczególne miesiące. Nie można zgodzić się również ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że art. 321 k.p.c. stoi na przeszkodzie ewentualnej ingerencji w żądanie zgłoszone pozwem. Sąd nie jest związany formułą zgłoszonego żądania i jeśli dojdzie do przekonania, że zostało ono zakreślone zbyt szeroko lub nieprecyzyjnie może je zawęzić przez określenie rodzaju dokumentacji finansowo – księgowej, którą ma udostępnić pozwany lub sprecyzowania informacji dotyczącej wpływów osiągniętych w ciągu każdego miesiąca przez uściślenie jej w ramach wykładni umowy licencyjnej prezentowanej przez powoda (bez potrącenia kosztów infrastruktury i kosztów ogólnych).

Nie przekonuje również stanowisko Sądu Apelacyjnego, że posłużenie się pojęciem „dokumentacja finansowo – księgowa” obrazująca wpływy netto nie jest pojęciem dostatecznie zrozumiałym, co może tworzyć problemy na etapie wykonania wyroku. To, jakie dokumenty księgowe – finansowe potwierdzają wpływy od abonentów wynika z wiedzy ogólnej, a celem uniknięcia wątpliwości na etapie wykonania orzeczenia sąd może je oznaczyć. Kwestia natomiast, czy obowiązany udzielił informacji do której został zobowiązany podlega badaniu przez sąd w ramach egzekucji roszczenia niemajątkowego (art. 1050 k.p.c.).

Jest też jasne, że wobec przyznania przez ustawodawcę roszczenia informacyjnego celem ułatwienia zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, strona pozwana nie może się skutecznie zasłaniać tajemnicą handlową. Powód, który nie jest przedsiębiorcą konkurencyjnym, może natomiast korzystać z uzyskanych informacji tylko w związku z dochodzeniem roszczeń i ma obowiązek zachowania ich w poufności oraz odpowiedniego przechowywania, a za naruszenie tego obowiązku ponosi odpowiedzialność na zasadach ogólnych (por. m.in. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2011 r., P 18/2009, OTK ZU 2011, nr 8A, poz. 81).

Z przytoczonych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji; rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego i apelacyjnego pozostawiono do rozstrzygnięcia Sądowi pierwszej instancji (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

